

## ***Corsino*: z wczesnych szkiców powieściowych Honoriusza Balzaka**

*Corsino*: One of Balzac's Early Drafts in Prose

Jan Kaznowski

Uniwersytet Warszawski, Polska  
e-mail: [jankaznowski@naver.com](mailto:jankaznowski@naver.com)  
ORCID: 0000-0001-7381-162X

### **Abstract**

Around 1820–1821, a young and not quite experienced Balzac writes a short story in prose, a draft which will remain unfinished and which we know as *Corsino*. It is one of Balzac's experimental texts in prose (*Sténie ou les Erreurs philosophiques*; *Une heure de ma vie*; *Agathise*; *Falthurne*) revealing his artistic quest and announcing some important traits to be found in his later official works. *Corsino* is influenced by Balzac's philosophical lectures and reflections present in his notes known as *Discours sur l'immortalité de l'âme* from 1818, where the topics such as religion, God, morality, science, epistemology, materialism, or scepticism are discussed.

### **Keywords**

young Balzac, philosophy, religion, dogma, scepticism, materialism, education, nature, morality, social norms

Do roku 1825 Honoriusz Balzak opublikował pod pseudonimem lub anonimowo co najmniej osiem lub dziewięć powieści<sup>1</sup>. Dwie pierwsze (1822) wydał do spółki z Augustem Lepoitevinem (lub: Le Poitevinem) de L'Égreville, podpisującym się między innymi jako Auguste de Viellerglé (od: Égreville). Balzak posługiwał się z początku pseudonimem Lord R'Hoone (anagram Honoré → R'Hoone), następnie Horace Saint-Aubin. Ostatnią powieść, *Wann-Chlore* (1825), wydał anonimowo.

---

<sup>1</sup> Osiem z nich wznowiono w roku 1999 w dwutomowym wydaniu opatrzonym tytułem *Premiers romans*, wstęp i oprac. krytyczne André Lorant, t. 1–2, Paris: Éditions Robert Laffont 1999. Wszystkie tytuły wymienione w References.

Oprócz tych utworów wiadomo jeszcze o kilku innych, przy których w mniejszym lub większym stopniu współpracował. Laura Surville, siostra Balzaka, utrzymywała, iż jej brat napisał w młodości około 12 do 15 powieści: „Na przestrzeni pięciu lat napisał ponad czterdzieści tomów, które uważa za mocno niedoskonałe próby”<sup>2</sup>. Były to wszystko powieści kolportażowe, pisane głównie dla zarobku i dla wprawy, nieraz parodystyczne. Wbrew temu, co twierdziła jego siostra, niektóre traktował jednak z pełną powagą, choć z czasem coraz lepiej rozumiał ich niedociągnięcia. Polski czytelnik mógł w zarysie poznać omawiany tu okres twórczości Balzaka z lektury biografii autorstwa Tadeusza Boya Żeleńskiego<sup>3</sup> oraz Stefana Zweiga<sup>4</sup>.

Zachowały się ponadto również szkice filozoficzne i literackie sporządzone przez młodego Honoriusza od roku 1818<sup>5</sup>, kiedy jeszcze praktykował w kancelarii notariusza Wiktora-Edwarda Passeza, a potem z czasów, gdy, mieszkając samotnie przy ulicy Lesdiguières i w innych miejscach w Paryżu, uczęszczał na wykłady na Sorbonie oraz korzystał z zasobów Bibliothèque de l’Arsenal<sup>6</sup>. Były to na przykład „Rozprawa o nieśmiertelności duszy” (1818), „Stenia” (1819–1822), *Corsino* (1820–1821), „Jedna godzina z mojego życia” (1822), *Falthurne* (1820), „Agatyza” (1820)<sup>7</sup>, poezje oraz próby teatralne. Niektóre z nich nawiązywały do notatek i lektur filozoficznych Balzaka. W swoich notatkach początkujący pisarz poruszał między innymi: 1) zagadnienie Boga i sprzeczności pomiędzy systemami religijnymi i filozoficznymi w tej materii; 2) kwestię opatrności; 3) nieśmiertelności duszy; 4) sceptycyzmu i relatywizmu; 5) różnicy pomiędzy porządkiem naturalnym i porządkiem społecznym. *Corsino*, na swoich kilku zaledwie stronach, nawiązuje do wszystkich tych punktów, przedstawiając postaci stanowiące typy bądź to poglądów filozoficznych, bądź to postaw moralnych. Ze względu na współczesność *Corsino* i „Steni”, próby te, choć różnią się znacznie pod względem długości, posiadają wiele podobnych preokupacji filozoficznych<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> Laure Surville, *Balzac. Sa vie et ses œuvres d’après sa correspondance*, Paris: Jacottet, Bourdilliat et Cie 1858, s. 64, za: Marie-Bénédicte Diethelm, *Introduction*, w: Honoré de Balzac, *L’Anonyme ou Ni père ni mère*, wstęp i oprac. krytyczne Marie-Bénédicte Diethelm, Paris–New York: Le Passage 2003, s. 8. „Anonim, czyli Ani ojca, ani matki”, pisany najprawdopodobniej w latach 1821–1822, to ostatni owoc współpracy z Lepoitevinem. Powieść wydana została w 1823 roku przez tegoż Lepoitevina, który posiadał do niej pełne prawa (ibidem, s. 11–20). (Jeżeli nie podano inaczej, tłumaczenia na język polski pochodzą ode mnie, J.K.).

<sup>3</sup> Tadeusz Żeleński „Boy”, *Balzac*, Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych 1934, s. 13–14, 19–34.

<sup>4</sup> Stefan Zweig, *Balzac. Biografia*, przeł. Wanda Kragen, Warszawa: PWN 1965, rozdziały II–III, s. 25–49 oraz tabela *Życie i dzieła Balzaka*, s. 343–344.

<sup>5</sup> Ten okres z życia Balzaka opisują wszyscy jego biografowie. Zob. chociażby jedną z ostatnich biografii autorstwa Gérard’a Gengembre’a *Balzac. Le Forçat des lettres*, Paris: Perrin 2013, rozdziały I–III, s. 17–99.

<sup>6</sup> Tej samej, w której pracować będzie Adam Mickiewicz.

<sup>7</sup> Tytuły kolejno w oryginale: *Discours sur l’immortalité de l’âme*, *Sténie ou les Erreurs philosophiques*, *Corsino*, *Une heure de ma vie*, *Falthurne*, *Agathise* (zob. Roger Pierrot, *Chronologie de Balzac*, w: Honoré de Balzac, *La Comédie humaine*, t. 1, red. Pierre-Georges Castex, Paris: Gallimard 2009, s. LXXXIV oraz Marie-Bénédicte Diethelm, *Chronologie*, w: Honoré de Balzac, *L’Anonyme*, s. 355–361).

<sup>8</sup> Choć w „Steni” nie stanowiły one trzonu utworu, bardziej element kompozycyjny.

*Corsino* ukazał się w druku po raz pierwszy w roku 1962 staraniem Maurice'a Bardèche'a w tomie 25 dzieł wszystkich Balzaka, publikowanych przez Club de l'honnête homme. Nie doczekał się dotąd żadnego oficjalnego tłumaczenia. Jest to pisany niewprawnym jeszcze piórem króciutki szkic powieściowy, urywający się zanim zawiązana zostaje właściwa akcja utworu. Czytelnikowi udaje się ledwie poznać miejsce akcji, którym jest północna Szkocja, czas akcji oraz cztery główne postaci i zarys ich charakterów. Zdaniem Rolanda Cholleta i René Guise'a wybór Szkocji świadczy o ewidentnym wpływie Waltera Scotta<sup>9</sup>. Tekst rozpoczyna się ogólnikowym: „Ostatnimi czasy”<sup>10</sup>, co pozwala umieścić akcję utworu gdzieś w obrębie pierwszych dwóch dekad XIX wieku. Główni bohaterowie to: tytułowy Corsino, trzydziestosześcioletni Włoch, jego francuski przyjaciel o imieniu Nehoro, piękna i niewinna Maria, która być może miała zostać powodem konfliktu między dwoma przyjaciółmi, i wreszcie sir Lothurn, ojciec Marii, wygnaniec z dworu angielskiego. Akcja szkicu nie ma konkretnego zakotwiczenia w precyzyjnym kontekście społecznym, sięga jeszcze po inspiracje romantycznych schematów, choć tematyką przybliżyła się do powieści współczesnej. Niewykluczone, że brak odpowiedniego tła oraz dialogów, które mogłyby stanowić dynamikę dla tego utworu, sprawił, że Balzak nie widział możliwości dalszego kontynuowania swojej historii. Pomijając fakt, że mniej więcej w tym okresie zaczęła rozwijać się jego współpraca z Lepoitevinem. Poza tym na płaszczyźnie kompozycyjnej *Corsino* nie był jeszcze obyczajową „sceną” z życia, a raczej trudnym do rozwinięcia, choć bogatym konceptem w załączku. Cały rękopis obejmuje dziewięć kartek zapisanych jedno- i dwustronnie, skatalogowanych w teczce A 46 w zbiorach wicehrabiego Lovenjoula. We francuskim wydaniu „Bibliothèque de la Pléiade” z 1990 roku mieści się na niecałych ośmiu stronach<sup>11</sup>. Jak często bywa w przypadku wczesnych tekstów Balzaka, datę powstania rękopisu udało się ustalić po wieloletnich sporach i tylko w przybliżeniu, choć dość precyzyjnie, na lata 1820–1821. Wnioskowano po tematyce utworu, rodzaju papieru i marginesów, jakie stosował Balzak, a nawet ortografii niektórych słów. Ustalenia Cholleta i Guise'a wydają się rozstrzygające w tej sprawie<sup>12</sup>.

Jeszcze dwa słowa w kwestii tytułu. Pomimo że szkic nie został obdarzony tytułem przez samego autora, przyjęto nazywanie go od imienia głównego bohatera. Chollet i Guise piszą: „Można by równie dobrze i niemniej arbitralnie zatytułować ten tekst «Corsini» [od wariantów w rękopisie] lub «Dwaj przyjaciele» [*Les Deux Amis*]”<sup>13</sup>. *Les Deux Amis* to aluzja do opowiadania o tym tytule, również nieukończonego, ale o wiele już doskonalszego, z roku 1830, które miało wejść do *Scen z życia wiejskiego*. Bohaterami są również dwaj młodzieńcy o odmiennych charakterach oraz będąca wcieleniem cnoty dziewczyna wychowywana przez wdowca, włościanina<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Zob. Roland Chollet, René Guise, nota *Essais romanesques*, w: Honoré de Balzac, *Œuvres diverses*, t. 1, Paris: Gallimard 1990 (dalej jako OD 1), s. 1503.

<sup>10</sup> Dosłowne tłumaczenie pierwszych trzech słów szkicu: *Ces derniers temps*, OD 1, s. 859.

<sup>11</sup> OD 1, s. 859–866. Opis rękopisu, ibidem, s. 1615.

<sup>12</sup> Roland Chollet, René Guise, *Notes et variantes*, OD 1, s. 1615–1617.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 1616.

<sup>14</sup> Zob. Honoré de Balzac, *Les Deux Amis*, w: *La Comédie humaine*, t. 12, wstęp Nicole Mozet, Paris: Gallimard 2007, s. 663–702, wstęp s. 655–662.

Oto najważniejsze elementy filozoficzne szkicu, ujęte jako „artykuły wiary”.

Nie tylko w *Komedii ludzkiej*, ale już od pierwszych prób literackich Balzak lubował się w opisywaniu ludzi wybitnie świątłych i uczonych<sup>15</sup>. Do takich należał Corsino, któremu Balzak poświęcił najwięcej miejsca w swoim szkicu, dlatego też jeden z krytyków mógł napisać, że Corsino wymknął się niejako z filozoficznych zapisków młodego pisarza<sup>16</sup>. Zgłębił Corsino arkana „wszystkich nauk będących udziałem silnych umysłów”<sup>17</sup>, kończąc swoje studia na filozofii metafizycznej. Podał w wątpliwość sens tego, co wszystkie te nauki głoszą, ponieważ wydały mu się nawzajem sprzeczne. Przypomina to nieco wyznanie Kartezjusza, którego czytelnikiem był również młody Balzak<sup>18</sup>. W pierwszej części *Rozprawy o metodzie* czytamy:

Nie powiem nic więcej o filozofii jak tylko to, iż widząc, że uprawiały ją najwyborniejsze umysły, jakie tylko żyły w ciągu wielu wieków, i że mimo to nie znajduje się w niej jeszcze żadnej rzeczy, o którą by się nie spierano, która by więc tym samym nie była wątpliwa, nie byłem na tyle zarozumiały, aby spodziewać się lepiej w tym utrafić aniżeli inni. Rozważywszy przy tym, ile bywa rozmaitych poglądów dotyczących tego samego przedmiotu podtrzymywanych przez ludzi uczonych, podczas gdy nie więcej przecież niż jeden może być prawdziwy, osądziłem niemal jako fałszywe wszystko to, co było tylko prawdopodobne<sup>19</sup>.

W przypadku Corsina odnosiło się to szczególnie do problemu istnienia „bóstwa” (*divinité*). Młody Włoch był owymi sprzecznościami „przerażony”. W punkcie 131 „Rozprawy o nieśmiertelności duszy” czytamy o „rzece błędów” i o „przerażeniu”, jakie kontemplowanie jej wywołuje u mędrca<sup>20</sup>. W „Steni” podobnie: Vanhers pytał w liście do Joba: „co robimy w obliczu wielkich i śmiałych systemów? Czym jest prawda przy błędach Kanta, Leibniza, Malebranche’a?”<sup>21</sup>. Pogląd samego Balzaka niewiele się wówczas różnił. Stwierdza on w 1818 roku, że człowiek w ogóle nie posiada idei Boga<sup>22</sup>. Cztery lata później oznajmia, że idea Boga „głoszona przez księży” jest wewnętrznie sprzeczna<sup>23</sup>. U Corsina nie ma jednoznacznego odrzucenia istnienia bóstwa. Uczony Włoch, „korygując przy tym główne błędy systemu Spinozy”, zadowala się uznaniem następującego dogmatu (pierwszego artykułu jego wiary): ślepej opatrności rządzącej wszechświatem<sup>24</sup>. Spinozizm wiązał się u Balzaka głównie z kwestią zasad kierujących wszechświatem. Słowo „opatrność” (*providence*), jeśli przyjąć, że zastosowane świadomie,

<sup>15</sup> Jak na przykład chemik z „Ostatniej wróżki” (*La Dernière fée*, 1823), oraz ojciec Tuliusza ze „Starca” (*Le Centenaire*, 1822).

<sup>16</sup> Pierre Barbéris, *Balzac et le Mal du siècle. Contribution à une physiologie du monde moderne*, t. 1: 1799–1829. *Une expérience de l'absurde: aliénations et prises de conscience*, Paris: Gallimard 1970, s. 260.

<sup>17</sup> Honoré de Balzac, *Corsino*, OD 1, s. 859.

<sup>18</sup> Zob. notatki Balzaka, jakie zachowały się z lektury dzieł tego filozofa: *Lectures de philosophes. Descartes*, OD 1, s. 570–581.

<sup>19</sup> René Descartes, *Rozprawa o metodzie*, przeł. T. Boy Żeleński, Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa 2006, s. 10–11.

<sup>20</sup> Honoré de Balzac, *Discours sur l'immortalité de l'âme*, OD 1, s. 553.

<sup>21</sup> Idem, *Sténie ou les Erreurs philosophiques*, s. 731.

<sup>22</sup> Idem, *Lectures de philosophes*, s. 572.

<sup>23</sup> Idem, *Lectures... D'Holbach*, s. 588.

<sup>24</sup> Idem, *Corsino*, s. 859.

zostało tu użyte przez narratora jako swego rodzaju kompromis, bo tak naprawdę wiadomo, że chodzi tu o te niezmiennie zasady, wykluczające przypadek. Czyli bardziej o fatum, ślepy los, temat swoją drogą u Balzaka obecny w dojrzałej twórczości i rozwijany w „Studiach filozoficznych” i nie tylko<sup>25</sup>. W Twierdzeniu XXIX pierwszej części swojej *Etyki* Spinoza pisze: „We wszechświecie [w naturze rzeczy] nie mamy nic przypadkowego; przeciwnie, wszystko z konieczności natury bóstwa jest wyznaczone do tego, aby w pewien sposób istniało i oddziaływało”<sup>26</sup>. W „Rozprawie...”, w punkcie 85 wysuwa Balzak „argument przeciwko spinozizmowi”, starając się obalić twierdzenie o całkowitym zdeterminowaniu natury w momencie jej stworzenia, w momencie wystąpienia jakiegoś pierwszego i jedyne „szczęśliwego przypadku”. W punkcie 95<sup>27</sup> również nawiązuje do tej kwestii, uznając jakiegoś Boga, będącego u początków natury, ale znów stara się uniknięcia „popadnięcia” w spinozizm. W „Steni” Job odrzuca spinozjański panteizm<sup>28</sup>, ale Vanehrs wydaje się znać rozwiązanie tego problemu, ściśle związanego z pierwszą przyczyną i z tym, co dla Corsina jest „opatrznością”. Vanehrs przyjmuje rozróżnienie konieczności i przypadku oraz że „wielu ludzi miesza te dwie rzeczy i wychodząc z tego założenia twierdzi, iż przypadek kieruje zdarzeniami natury, co jest nieprawdą w ogólności, ale słuszne w szczegółach”<sup>29</sup>.

Drugim artykułem „wiary” Corsina jest odrzucenie nieśmiertelności duszy. Wynika to logicznie z owego wrażenia sprzeczności wszelkich systemów filozoficznych odnośnie do Boga. W „Rozprawie...” Balzak nieustannie wykazuje, że z prawdy o nieśmiertelności duszy uczyniono dogmat, a zapał, z jakim starano się ją udowodnić, świadczy właśnie o tym, że jest prawdą zmyśloną i sztuczną (na przykład punkty 49, 53<sup>30</sup>). Odrzuciwszy nieśmiertelność duszy, Corsino z pełną konsekwencją uznaje, że po śmierci człowiek całkowicie przestaje istnieć, a zatem jedyny jego raj może być tu na ziemi. Dlatego „jedynym zajęciem [Corsina] było smakowanie egzystencji, roztaczanie w niej nieprzerwanej przyjemności; nie oczekując niczego w niebie, chciał sobie urządzić raj na ziemi”<sup>31</sup>. Vanehrs do Joba pisał podobnie: „nasze jedyne szczęście jest tutaj”<sup>32</sup>, co powtarza Job, odrzucający Boga takiego, jakiego wyobrażają sobie ludzie, i piszący do Steni, że nie należy wierzyć ani w „tę wieczną udrękę”, ani w „te wieczne rozkosze” przyszłego życia, ponieważ człowieka oczekuje jedynie „potworna nicość”<sup>33</sup>. Nic więc dziwnego, że Corsino nie tylko uznał, że szczęście spotkać może człowieka wyłącznie na ziemi, ale także to, że wszelkie pojęcia dobra i zła są albo fałszywe, albo całkowicie względne. Za trzecią zasadę obrał sobie Corsino zatem „absolutny pyrronizm co do całej reszty, nie wierząc ani w cnotę, ani w występki, ani w moralność, ani w zbrodnie”<sup>34</sup>. Całkowicie zgodnie z przedraskolnikowowską intuicją Augustyny

<sup>25</sup> Zob. choćby *El Verdugo* (1831), *Ferragus* (1834) czy *Kuzyn Pons* (1848).

<sup>26</sup> Baruch de Spinoza, *Etyka wyłożona sposobem geometrycznym i podzielona na pięć części*, przeł. Ignacy Halpern-Myślicki, Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa 2006, s. 27.

<sup>27</sup> Honoré de Balzac, *Discours*, OD 1, s. 543 i 545.

<sup>28</sup> Idem, *Sténie*, s. 835–836.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 729.

<sup>30</sup> Idem, *Discours*, s. 534 i 535.

<sup>31</sup> Idem, *Corsino*, s. 860.

<sup>32</sup> Idem, *Sténie*, s. 734.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 838.

<sup>34</sup> Idem, *Corsino*, s. 859.